

Witamy po świętach Wielkanocnych, mamy nadzieję, że wszyscy jesteście zdrowi po oblewanym poniedziałku :)

Poniżej przedstawiamy proponowane zajęcia, na ten tydzień, a dokładnie na środę, czwartek i piątek:

ŚRODA:

Dzień najlepiej rozpocząć od gimnastyki, a w związku z tym, że w tym tygodniu zajmować się będziemy życiem zwierząt zagrodowych, naśladujcie ruchy zwierząt, które można spotkać na wsi, na farmie

- chodź jak kaczuszką,
- rozciągaj się jak kotek,
- chodź (czworakując) jak piesek,

a teraz, zademonstrujcie, jakie odgłosy wydają zwierzęta:

- krowa,
- koń,
- świnka,
- kogut
- owieczka,
- kaczka

następnie, oblizuj usta języczkiem jak kotek po pysznym mleczku, klaszcz językiem tak, aby brzmiało to jak stukanie kopyt konia, zrób z języka rurkę, i policz nim wszystkie zęby.

Obejrzyjcie razem z mamą film o zwierzętach hodowlanych:

<https://www.youtube.com/watch?v=v4R2rkylrc0>

Wymieńcie, zwierzęta, które udało Wam się zapamiętać.

Zabawa bieżna Koniki na wybiegu. Dzieci są konikami. Biegają po łące zgodnie z rytmem wygrywanym przez rodzica na bębenku lub dowolnym instrumencie: idą stępą (powoli, wysoko unosząc nogi), biegną klusem (biegną na palcach, ale jeszcze nie bardzo szybko), galopem (biegają szybko, na całych stopach, w jednym kierunku). Podczas poruszania się klaskają językiem – naśladują uderzenia końskich kopyt.

Posłuchajcie i odpowiedzcie na pytania:

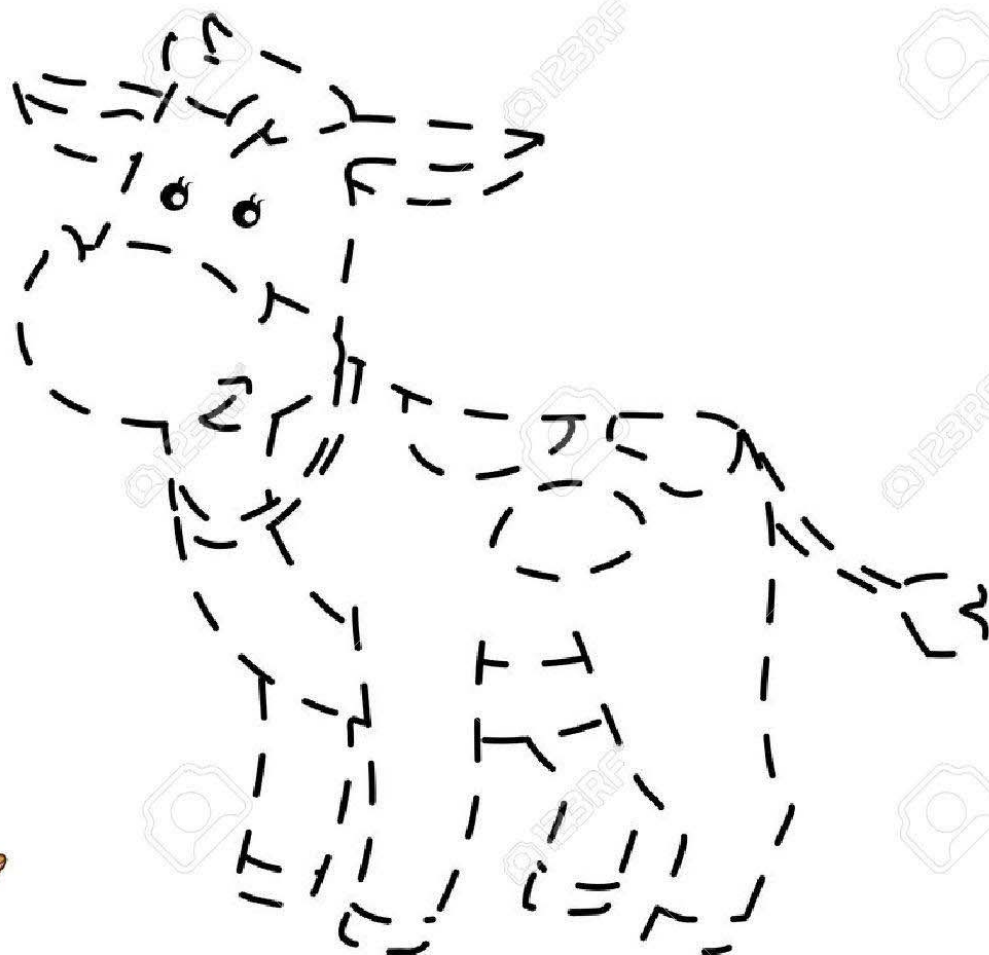
Wiejskie podwórko

– Nie uwierzycie, co się nam przytrafiło! – opowiadał przy kolacji dziadzio. – Postanowiliśmy z babcią zabrać was na parę dni na wieś, więc zacząłem szukać gospodarstwa agroturystycznego położonego w jakiejś ładnej i spokojnej okolicy. Znalazłem. Miejsce dobrze mi znane. Patrzę na nazwisko gospodarza – coś takiego! Mój kolega z dzieciństwa też nazywał się Maciszek, ale na

imię miał Staś, a nie Janusz. Dzwonię. I coś się okazuje...? – ten Janusz to rodzony syn Stasia. Ale było radości! Staś zaprosił nas do siebie razem z wnukami. – Pojedziemy na wieś? – ucieszyła się Ada. – Oczywiście – jeśli rodzice się zgodzą – zaznaczyła babcia. Na szczęście mama z tatą nie mieli nic przeciwko temu. Olkowi zdawało się nawet, że tata puścił oko do mamy, zupełnie jakby chciał powiedzieć: „Nareszcie będziemy mieli trochę czasu tylko dla siebie”. Gospodarstwo agroturystyczne, pod wdzięczną nazwą „Ustronie”, okazało się miejscem wymarzoną na odpoczynek. Pan Staś nie ukrywał wzruszenia. – Wasz dziadek przyjeżdżał tu z rodzicami na wakacje – opowiadał Olkowi i Adzie. – Chodziliśmy razem na grzyby i jagody, paśliśmy krowy... – Ma pan krowy? – zainteresował się natychmiast Olek. – A mam – uśmiechnął się kolega dziadka. – Ta starsza to Jagoda, a ta młodsza – Malina. – A kaczuszek? – chciała wiedzieć Ada. – Kacuszki też są. Całe popołudnie dzieci spędziły na zwiedzaniu stajni, obory i kurnika. Adzie najbardziej podobało się karmienie kur i kaczek, a Olkowi – królików. Oboje z zachwytem przyglądali się, jak pan Staś czyści konia. – Co prawda do pracy w polu używam traktora – opowiadał pan Staś – ale kiedy do Janusza przyjadą goście, to każdy dzieciak marzy, żeby wsiąść na prawdziwego rumaka. Olkowi natychmiast zaświeciły się oczy. – A czy ja... też mógłbym się przejechać? – zapytał z nadzieją w głosie. – Na koniu czy na traktorze? – chciał wiedzieć pan Staś. – Jak znam mego wnuka, to na jednym i drugim – zaśmiał się dziadzio. Trzy dni przeleciały jak z bicia strzelił. W tym czasie dzieci zdążyły zaprzyjaźnić się z Burym, który okazał się nadzwyczaj spokojnym koniem. Z Olkiem i Adą na grzbiecie spacerował po całym gospodarstwie, a w tym czasie prowadzący go za uzdę pan Stanisław opowiadał, jak mu się gospodarzy. Okazało się, że ma duże pole, na którym uprawia rzepak. – Musicie przyjechać w maju – zapraszał. – Zobaczycie, jak pięknie kwitnie. – Jak ty sobie, Stasiu, z tym wszystkim radzisz? – nie krył uznania dziadzio. – Wstaję o piątej, oporządkam zwierzęta, a potem po kolei robi się, co trzeba – odparł zadowolony gospodarz. – Wiesz, dziadziu, chyba będę rolnikiem – zwierzył się Olek, gdy trzeba było pożegnać wiejskie „Ustronie” i ruszać do miasta. – Byłbyś gotów na tak ciężką pracę? – zdziwił się dziadzio. – Jasne – kiwnął głową Olek. – A na wstawanie o piątej rano? – Nad tym musiałbym jeszcze popracować... – przyznał się największy śpioch w rodzinie.

- Co zobaczyły dzieci w gospodarstwie syna pana Stasia?
- Co robili Olek i Ada podczas wizyty w gospodarstwie?
- Jakie obowiązki ma do wykonania rolnik?

Natępnie połączcie kreski,
jakie to zwierzątko?
Pokolorujcie!



CZWARTEK

Wyszukajcie w starych gazetach, lub skończonych kolorowankach zdjęcia, obrazki zwierząt mieszkających na wsi, ułóżcie je równo, obok siebie, następnie policzcie.

Wycięte sylwety zwierząt, za pomocą słomki przenoście z miejsca na miejsce, przykładając słomkę do obrazka i wciągając powietrze.

Poniżej plansza przedstawiająca zwierzęta i ich młode,

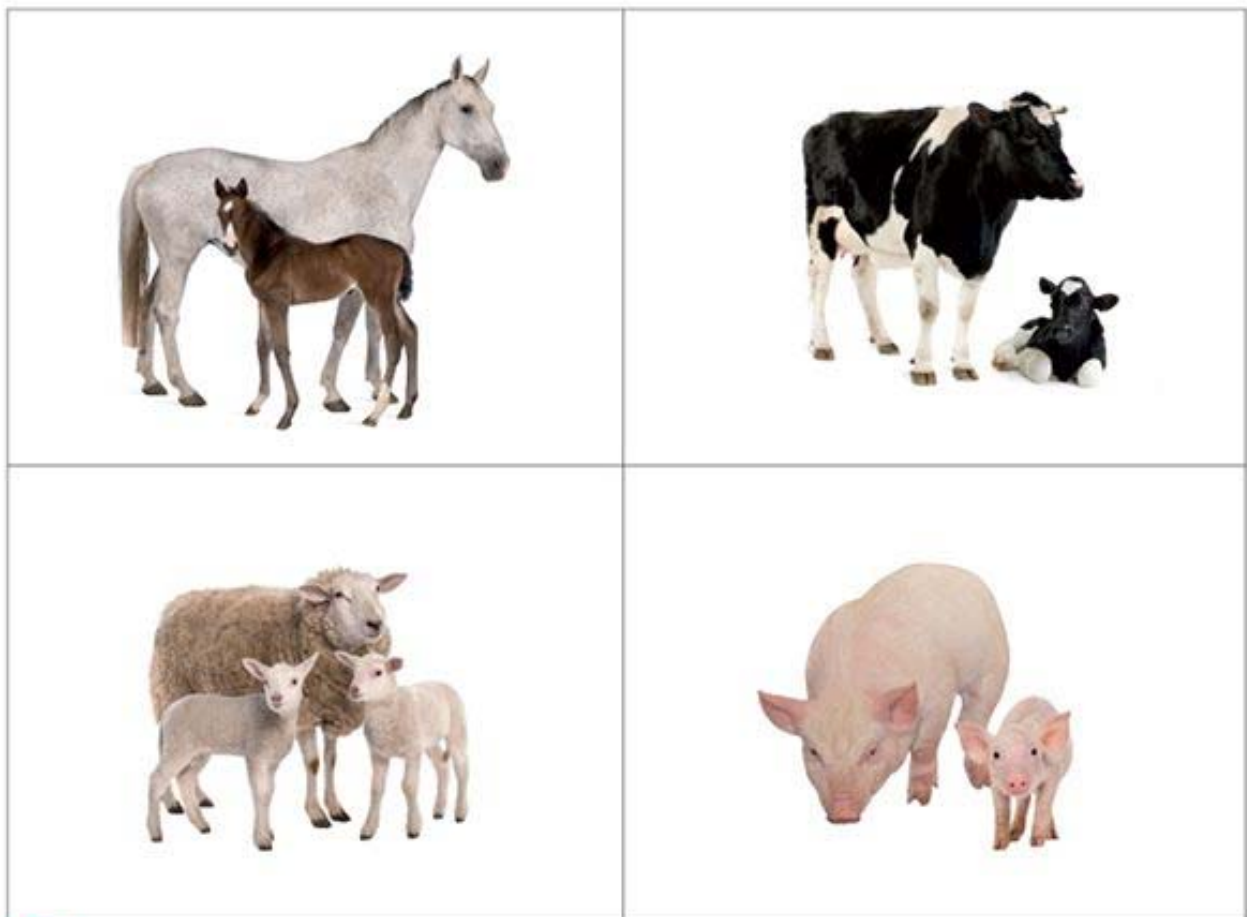
Rodzic czyta, dziecko wskazuje

Klacz i źrebię,

Krowa i cielę

Owca i jagnię

Świnia i prosię

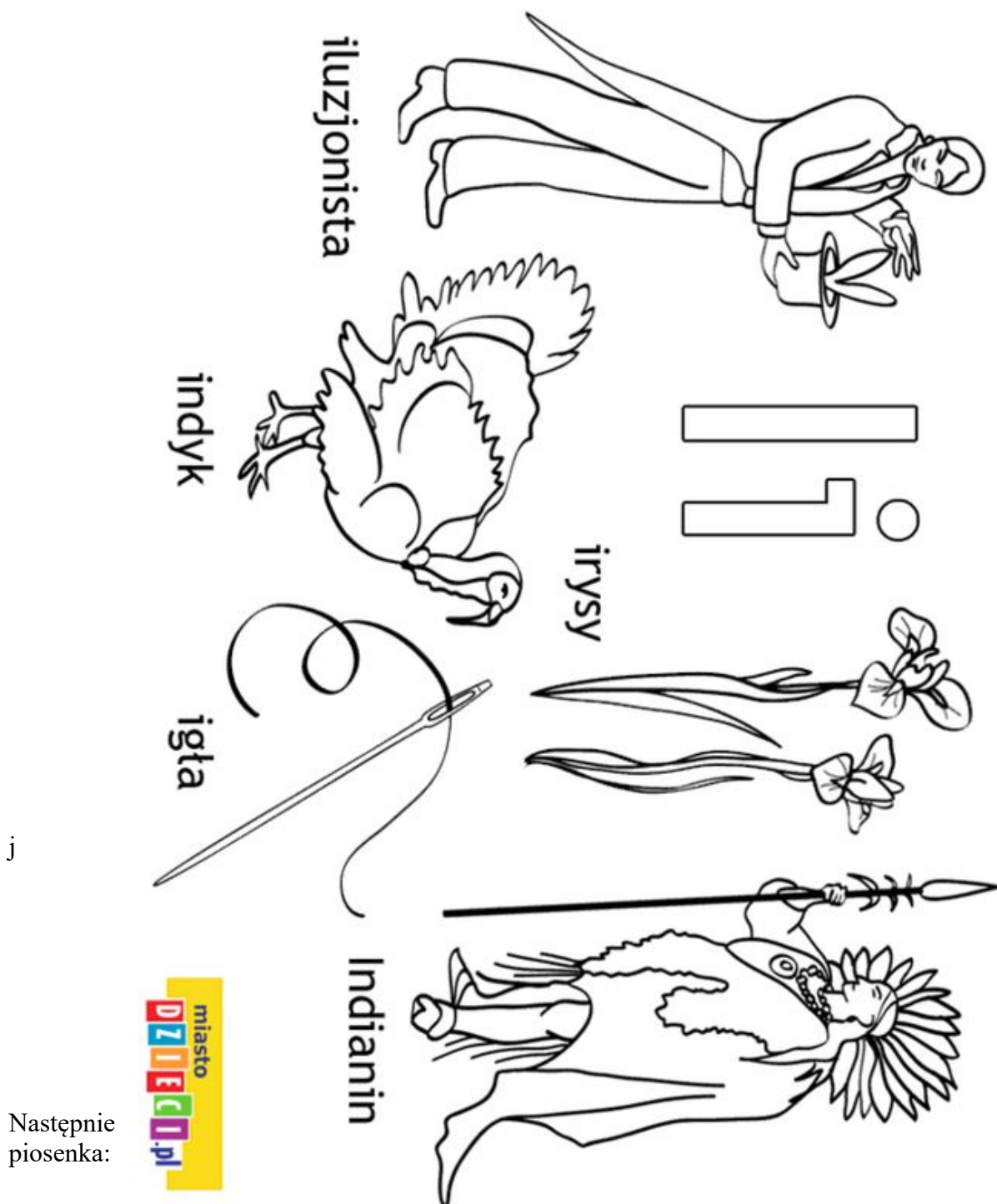


Dziś poznamy literkę I jak Indyk



Co jeszcze zaczyna się literką I?

Odczytaj z rodzicami i pokoloruj



Następnie
piosenka:

[https://
www.youtube.com/watch?v=aOl2Chgz0P0](https://www.youtube.com/watch?v=aOl2Chgz0P0)

Włączajmy ją dzieciom, i powtarzajmy codziennie, aby zapamiętały trzy zwrotki :)

Tekst:

Miała baba koguta, koguta, koguta.

Wsadziła go do buta, do buta, siedź!

O mój miły kogucie, kogucie, kogucie
kogucie, kogucie, kogucie.

Czy Ci dobrze w tym bucie, w tym bucie,
w tym bucie, w tym bucie jest?

Miała baba indora, indora, indora.

Wsadziła go do wora, do wora, siedź!

O mój miły indorze, indorze, indorze
indorze, indorze, indorze.

Czy Ci dobrze w tym worze, w tym worze,
w tym worze, w tym worze jest?

Miałą baba prosiaka, prosiaka, prosiaka,
wsadziła go do saka, do saka siedź!

O mój miły prosiaku, prosiaku, prosiaku, prosiaku
Czy Ci dobrze w tym saku, w tym saku, w tym saku, w tym saku siedź!

Książeczki str. 34 i 35

PIĄTEK:

Zróbcie poranną gimnastykę przy piosenkach:

<https://www.youtube.com/watch?v=LNouuY9zrKQ>

<https://www.youtube.com/watch?v=30BVfTvlsrE>

<https://www.youtube.com/watch?v=EKp3EdoHdKI>

Zagadki

Bywa siwy, gniady, kary,

Wozi ludzi i towary.

(koń)

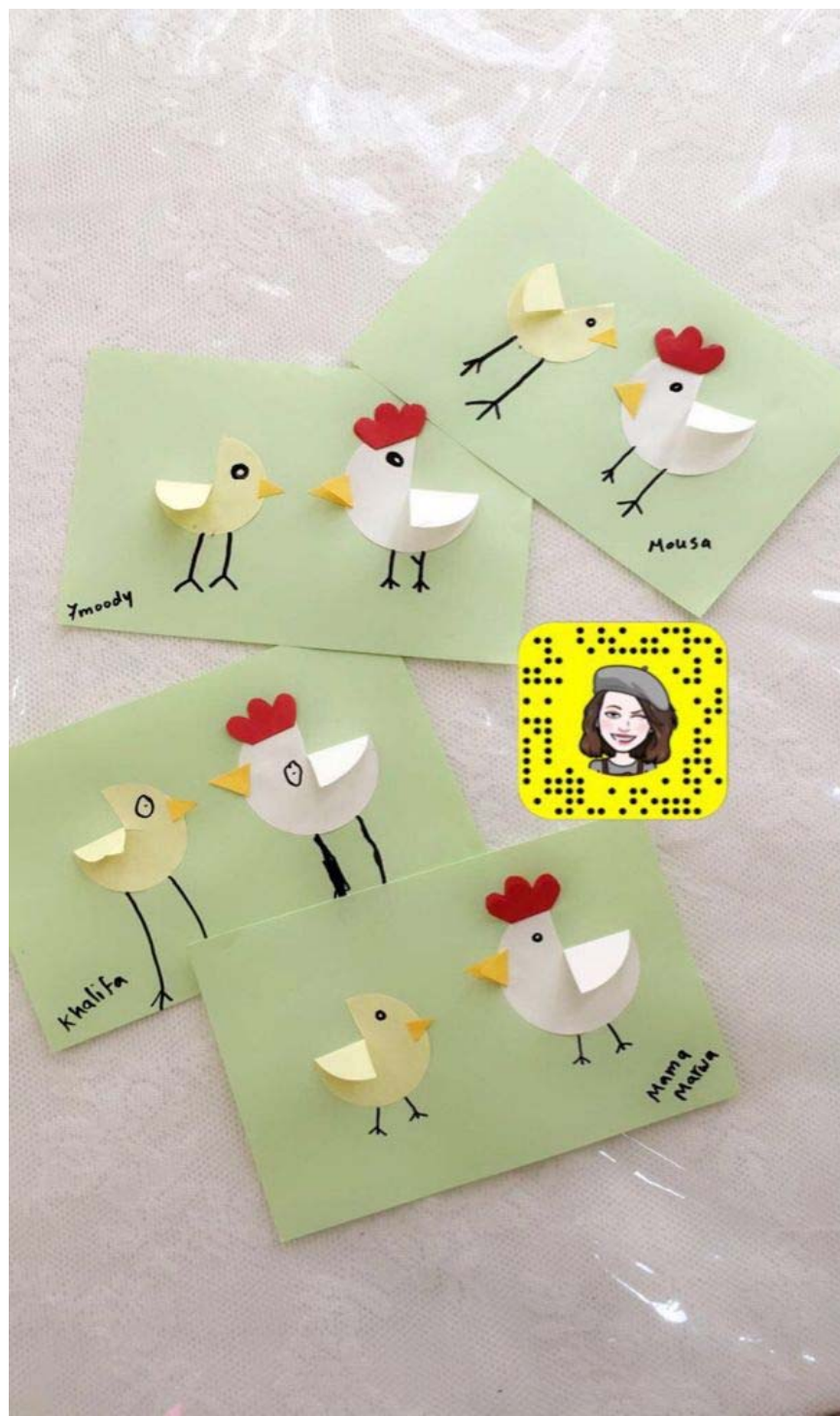
Dobre ma zwyczaje
– ludziom mleko daje.
(krowa)

W nocnej ciszy
łowi myszy.
(kot)

Długi ma ogonek,
oczy – jak paciorki,
gdy zobaczy kota –
ucieka do norki.
(mysz)

Ma długie uszy,
futerko puszyste.
Ze smakiem chrupie
sałaty listek.
(królik)

Wykonaj z pomocą osoby starszej kurkę i kurczaczka, które powstać mają z dwóch kół (dzieci mogą próbować same wyciąć koła).
Dwa koła (mniejsze i większe, przecinamy do połowy, zaginamy jedną część. Pokrywamy klejem stronę przeciwną (tę na której nie ma zagiętej części) i przyklejamy do kartonu. Zagięta część to skrzydełko, dzieci dorysowują brakujące elementy tak jak na zdjęciu poniżej.



Na koniec książeczki strona 36

Jak zwykle prosimy o zdjęcia, na których dzieci wykonują swoją pracę:)